

Sygn. akt I ACa 624/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Grzegorzczak (spraw.)
Sędziowie:	SA Anna Miastkowska SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B. (1) i M. B. (2)**

przeciwko (...) **Bankowi Spółdzielczemu z siedzibą w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 340/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Banku Spółdzielczego z siedzibą w W. na rzecz M. B. (1) i M. B. (2) kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 624/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy Łodzi w stosunku do powodów - M. B. (1) i M. B. (2), jako dłużników solidarnych, pozbawił w części wykonalności tytuł wykonawczy w postaci prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 29 czerwca 2004 r., przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie oznaczonej sygn. akt III Nc 303/04, tj. w zakresie kwoty 96.800 zł tytułem należności głównej oraz w zakresie ustawowych odsetek od

tej kwoty za okres od dnia 8 lutego 2003 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałej części oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

(wyrok- k. 194).

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia.

W dniu 17 grudnia 1999 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w W. (dalej (...)), jako leasingodawcą a M. B. (2), jako leasingobiorcą została zawarta umowa leasingu operacyjnego. Przedmiotem leasingu był ciągnik siodłowy marki V. o wartości wg faktury zakupu 115 000 zł + VAT (razem 140 300 zł). W związku z tą umową został wystawiony przez M. B. (2) weksel własny in blanco, który poręczyła jego żona M. B. (1). Ponadto w dniu 30 grudnia 1999 r. leasingodawca przekazał M. B. (2) przedmiot leasingu. Jednocześnie z przekazaniem przedmiotu leasingu leasingodawca powiadomił M. B. (2) o dokonanych przelewach wierzytelności leasingowej na pozwanego (...) Bank (...) w W. (dalej (...)) i wskazał, że opłaty leasingowe należy wpłacać na rachunek dotychczasowego leasingodawcy w (...).

Na podstawie umowy z dnia 3 stycznia 2000 r. (...) dokonał przelewu na (...) wierzytelności o zapłatę rat leasingowych, przysługującej mu wobec leasingobiorcy, zgodnie z umową leasingu z 17 grudnia 1999 r., w kwocie 120 615,96 zł. Tego samego dnia pomiędzy (...), a (...) zawarta została umowa przewłaszczenia przedmiotu leasingu z leasingodawcy na (...) w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu przelewu wierzytelności oraz został wydany Bankowi weksel in blanco. Zgodnie z dołączoną do tego weksla deklaracją, podpisaną przez wystawcę i poręczyciela, w razie przelewu wierzytelności z umowy leasingu na Bank było on uprawniony do jego wystawienia. Umowa przewłaszczenia przewidywała, że (...) nie może bez pisemnej zgody (...) dokonać zbycia lub obciążyć przedmiot umowy leasingu przed spłatą całości wierzytelności, za wyjątkiem praw wynikających z umowy leasingu (§ 6). Zgodnie z § 8 tej umowy w przypadku niespełnienia w terminie wymagalnej opłaty, przewidzianej harmonogramem opłat określonych w umowie o przelew wierzytelności, Bank powiadomi pisemnie o tym fakcie leasingodawcę i po upływie 3 dni roboczych od dnia doręczenia tego zawiadomienia staje się właścicielem przedmiotu umowy. W takim przypadku do czasu wydania przedmiotu umowy Bankowi (...) wchodzi w charakterze biorącego rzecz do użytkowania zgodnie z postanowieniami umowy przewłaszczenia, z zastrzeżeniem postanowień umowy leasingu. Zgodnie z § 11 umowy, w przypadku niespłacenia wierzytelności w terminie określonym w umowie przelewu, (...) zobowiązany był wydać Bankowi przewłaszczone rzeczy na każdorazowe jego żądanie.

W dniu 31 maja 2000 r. powód zdał przedmiot leasingu sp. z o.o. (...) w W. ponieważ ze względu na stan techniczny pojazd ten nie nadawał się do użytkowania. Powód odprowadził pojazd na parking tej spółki, zgodnie z informacją otrzymaną z firmy leasingowej (...). Szacunkowa wartość pojazdu V. (...), będącego przedmiotem umowy leasingu operacyjnego wynosiła w dniu 31 maja 2000 r. 96 800 zł netto (118 100 zł brutto).

Nakazem zapłaty z dnia 29 czerwca 2004 r., wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie, na podstawie wspomnianego wyżej weksla in blanco, zasądzona została solidarnie od M. B. (2) i M. B. (1) na rzecz (...) kwota 102 733 78 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lutego 2003 r. do dnia zapłaty. W dniu 23 marca 2009 r. komornik wszczął na podstawie tego nakazu zapłaty egzekucję z wniosku wierzyciela - (...) Banku (...) w W..

W dniu 8 lutego 2011 r. M. B. (2) i M. B. (1) złożyli oświadczenie o potrąceniu przysługującej im wobec pozwanego (...) Banku Spółdzielczego (dawnego (...)) wierzytelności w kwocie 122 000 zł. Wierzytelność ta, zdaniem powodów, wynika z rozliczenia korzyści uzyskanych przez Bank wskutek rozwiązania umowy leasingu operacyjnego z 17 grudnia 1999 r. Jak wynika z pkt 6 ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego, które stanowią integralną część tej umowy, ulega ona rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym z dniem stwierdzenia nienaprawialnego uszkodzenia przedmiotu leasingu. Leasingobiorca, z powodu nienaprawialnej wady fabrycznej ciągnika, zwrócił go leasingodawcy w dniu 31 maja 2000 r. i ciągnik ten został przyjęty w imieniu leasingodawcy przez upoważnioną przez niego firmę (...) sp. z o.o.

Tak określoną wierzytelność powód przedstawił do potrącenia z wierzytelnością (...) Banku Spółdzielczego w kwocie 102 733,78 zł, wynikającą z nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 29 czerwca 2004 r., wydanego przez

Sąd Okręgowy w Warszawie. Powodowie wskazali, że stosownie do treści art. 499 k.c. potrącenie stało się możliwe już w dniu 31 maja 2000 r., w związku z czym oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną począwszy od tej daty. Oświadczenie o potrąceniu zostało doręczone pozwanemu w dniu 14 lutego 2011 r.

Pismem z dnia 23 lutego 2011 r. (...) Bank Spółdzielczy poinformował powodów, że uważa ich oświadczenie o potrąceniu za prawnie bezskuteczne, jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych. Pozwany stwierdził, że potrącona wierzytelność w kwocie 122 000 zł nigdy nie przysługiwała powodom wobec Banku. Pozwany stwierdził ponadto, że przedmiotowa wierzytelność mogła zostać przedstawiona do potrącenia z wierzytelnością Banku dopiero z chwilą uprawomocnienia się nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie i uległa przedawnieniu jeszcze przed wytoczeniem powództwa przez Bank w sprawie o sygn. akt III Nc 303/04.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone apelacją przez stronę pozwaną, w zakresie uwzględniającym powództwo i orzekającym o kosztach postępowania, tj. w pkt 1, 3 i 4. Strona pozwana zarzuciła:

1. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie ustanowionej w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy, w następstwie wadliwego ustalenia, że:

#.

- pozwany w wyniku zwrotu przedmiotu leasingu w postaci ciągnika siodłowego (...) odniósł podlegającą potrąceniu korzyść w wysokości równowartości zwróconego przez powoda na rzecz osoby trzeciej pojazdu,
- będący przedmiotem leasingu pojazd (...) został uszkodzony w sposób nienaprawialny, co jest sprzeczne z opinią biegłego sądowego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku;

2. naruszenie art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. i art. 498 k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów w następstwie wadliwego ustalenia, że powodom przysługiwała wobec pozwanego Banku wierzytelność równa kwocie uzyskanych korzyści wynikających z przedterminowego rozwiązania umowy leasingu w wysokości wartości zwróconego pojazdu, którą to wierzytelność powodowie mogli potrącić z wierzytelnością pozwanego, wynikającą z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 29 czerwca 2004 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt III Nc 303/04, podczas gdy powodom nie przysługiwała wobec Banku powyższa wierzytelność oraz w następstwie błędnego przyjęcia, że jest możliwe podniesienie w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego zarzutu potrącenia, z którego strona powodowa mogła skorzystać w toku postępowania rozpoznawczego w w/w sprawie Sądu Okręgowego;

3. naruszenie art. 709¹⁵ k.c. poprzez zastosowanie tego przepisu do stanu faktycznego sprzed daty jego wejścia w życie oraz dokonanie jego wadliwej subsumpcji do stanu faktycznego nieobjętego treścią powołanego przepisu, w sposób sprzeczny z postanowieniami obowiązującej umowy leasingu;

4. naruszenie art. 65 § 2 k.c. w związku z postanowieniami umowy leasingu, zawartymi w załączniku nr 1 do tej umowy (tj. ogólnymi warunkami umowy leasingu operacyjnego) w następstwie wadliwej wykładni postanowień umowy leasingu poprzez błędne ustalenie, jakoby leasingodawca i pozwany ponosili odpowiedzialność za wybór i stan przedmiotu leasingu oraz art. 65 § 2 k.c. w związku z § 8 ust. 1 umowy przewłaszczenia, poprzez przyjęcie, że pozwany Bank miał obowiązek dokonania przewłaszczenia przedmiotu leasingu ze skutkiem rozporządzającym;

5. naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 502 k.c. poprzez uznanie za dopuszczalne potrącenia wierzytelności przedawnionej, tj. wierzytelności powodów opisanej w oświadczeniu o potrąceniu z dnia 8 lutego 2011 r., z wierzytelnością pozwanego wynikającą z prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów kosztów postępowania za obie instancje.

(apelacja - k. 208 - 214).

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację - k. 223 - 227).

Na skutek rozpoznania tej apelacji, wyrokiem z dnia 27 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu za I i za II instancję, zasądzając je solidarnie od powodów na rzecz pozwanego (...) Banku Spółdzielczego z siedzibą w W..

Rozpoznając tę sprawę po raz pierwszy, Sąd Apelacyjny zakwestionował poprawność ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, uznając za błędne stanowisko Sądu Okręgowego, który przyjął, że pozwany Bank uzyskał korzyść równoznaczną z wartością przedmiotu umowy leasingu. Podkreślił, że powodowie nie przedstawili bowiem żadnego dowodu, wskazującego na to, że zwrócili pozwanemu przedmiotowy ciągnik. Według Sądu Apelacyjnego, który rozpoznawał przedmiotową sprawę poprzednio - materiał dowodowy zebrany tej sprawie przez Sąd Okręgowy prowadzi wręcz do wniosku przeciwnego, skoro ciągnik został zdany w dniu 31 maja 2000 r. spółce (...), wskazanej przez leasingodawcę (...), który w tym czasie nie był wierzycielem. Sąd ten podkreślił, że powodowie mieli tego świadomość, bowiem już w dniu 30 grudnia 1999 r. zostali zawiadomieni o przelewie wierzytelności przysługującej leasingodawcy z mocy umowy zawartej w dniu 17 grudnia 1999 r. W tej sytuacji, mając zatem wiedzę, że wierzytelność przeszła na pozwanego (...), zdaniem tego Sądu - powodowie powinni dokonywać wszelkich czynności wobec aktualnego wierzyciela i jego informować o dostrzeżonych wadach nabytego pojazdu, lub z nim ustalać warunki rozwiązania umowy, łącznie z kwestią zwrotu ciągnika. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny stwierdził, że przekazując przedmiotowy ciągnik podmiotowi nieuprawnionemu, powodowie nie mieli podstaw by z tej okoliczności wywodzić istnienie wierzytelności przysługującej im wobec pozwanego.

Według Sądu II instancji orzekającego poprzednio w tej sprawie - wniosku tego nie zmienia treść umowy przewłaszczenia, zawartej przez leasingodawcę ze (...). Wprawdzie § 8 ust. 1 w zw. z § 11 tej umowy normował sytuację przejęcia pojazdu na własność przez pozwanego, stanowiąc o obowiązku jego zwrotu przez leasingodawcę, ale zwrot ten uzależniał od żądania Banku, z którym Bank mógł wystąpić dopiero w razie niespłacenia w terminie opłaty leasingowej. Sąd ten podkreślił, że przyjmując, iż nastąpił zwrot przedmiotowego ciągnika, generujący wierzytelność po stronie powodów, Sąd I instancji pominął okoliczności sprawy, z których wynika przede wszystkim, że powodowie nie oddali pojazdu pozwanemu oraz że pozwany nie został w ogóle zawiadomiony o zwrocie pojazdu na rzecz leasingodawcy i o przyczynach tego zwrotu.

Z tych wszystkich względów, Sąd ten uznał, że pozwany Bank wobec braku wiedzy o czynnościach dokonywanych przez powoda z leasingodawcą i wobec niemożności wyrażenia na nie zgody, nie wystąpił z żądaniem zwrotu pojazdu do leasingodawcy, choć niewątpliwie leżało to w jego interesie. Niemniej jednak, nie miał obowiązku zgłoszenia takiego żądania. Samo zaś założenie, że uzyskał on korzyść w postaci wartości pojazdu, uznać należy za nieuzasadnione w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, a zwłaszcza - braku żądania wydania pojazdu Bankowi.

Zdaniem tego Sądu wątpliwości budziła nadto skuteczność samego rozwiązania umowy leasingu z mocy postanowień zamieszczonych w punkcie 6 ogólnych warunków umowy leasingu. Przedterminowe rozwiązanie tej umowy uzależnione było bowiem m.in. od wystąpienia nienaprawialnego uszkodzenia przedmiotu leasingu. Według tego Sądu zasady logicznego rozumowania nie pozwalały przyjąć, że 50% uszkodzenie silnika pojazdu równoznaczne jest z wystąpieniem nienaprawialnych wad, tym bardziej, że w ocenie biegłego nie spowodowały one znacznego obniżenia wartości całego pojazdu. Niemniej jednak, gdyby nawet uznać, że wystąpiło nienaprawialne uszkodzenie ciągnika, a brak jest tylko dokumentacji wspierającej twierdzenia powodów w tym zakresie, winni oni wykazać, że przekazali przedmiotowy pojazd pozwanemu. Dopiero wówczas powstałaby po ich stronie wierzytelność, mogąca podlegać potrąceniu z wierzytelnością pozwanego, wynikającą z nakazu zapłaty z dnia 29 czerwca 2004 r. Ze względu na to, że materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie nie wskazuje na nabycie przez pozwanego korzyści odpowiadającej wartości pojazdu, gdyż pojazd ten nie został mu przekazany, a zatem po stronie powodów nie powstała zgłaszana przez

nich wierzytelność, analizowanie dalszych przesłanek dopuszczalności potrąceń regulowanych art. 498 i nast. k.c., zdaniem tego Sądu było bezprzedmiotowe.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od tego wyroku Sądu Apelacyjnego i po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 grudnia 2012 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

(wyrok Sądu Najwyższego k. 311)

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Najwyższy uznał za trafny zarzut naruszenia art. 509 § 2 k.c. Sąd ten podkreślił, że to, iż leasingodawca (...) przelał na pozwany (...) (dawna nazwa pozwanego (...) Banku Spółdzielczego) przysługującą mu wobec powoda wierzytelność, z tytułu należnych od niego rat leasingowych, nie spowodowało wygaśnięcia umowy leasingu z dnia 17 grudnia 1999 r., a precyzyjnie rzecz ujmując - stosunku zobowiązaniowego leasingu, którego ta umowa była źródłem. Powód i (...) byli więc zobowiązani do wykonywania praw i obowiązków wynikających z tego stosunku wobec siebie, z tą tylko zmianą, że raty leasingowe płacone na konto leasingodawcy w (...), były zaliczane na poczet tego Banku w sposób określony umową o przelewie wierzytelności z dnia 3 stycznia 2000 r. Jak wynika z art. 509 § 2 k.c., na nabywcę wierzytelności przechodzą tylko związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przepis ten nie stanowi podstawy dla przejścia na nabywcę obowiązków oraz innych praw, które ciążyą na zbywcy wierzytelności lub przysługują mu w ramach stosunku prawnego, z którego ta wierzytelność wynika. Także z umowy o przelewie wierzytelności, ani związanej z nią umowy o przewłaszczenie przedmiotu leasingu przez (...), nie wynika, aby obowiązki wynikające z łączącego powoda z (...) stosunku leasingu i inne uprawnienia, oprócz wierzytelności o zapłatę rat leasingowych, przeszły na (...). Wobec powyższego Sąd Najwyższy podkreślił, że wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, powód obowiązany był swoje roszczenia związane z przedmiotem leasingu zgłaszać wobec leasingodawcy, a nie wobec (...). Jeżeli, co wynika z ustaleń Sądu, powód jako leasingodawca, zapłacił pierwszych kilka rat jakie przewidywała umowa leasingu i za zgodą leasingodawcy (...) przekazał przedmiot leasingu wskazanej przez leasingodawcę osobie trzeciej, powołując się na fakt, że posiada on nieusuwalne wady, to zaszyły przesłanki do przyjęcia, iż z tą chwilą umowa uległa rozwiązaniu. Skutek ten zaistniał pomiędzy jej stronami, tj. powodem jako leasingobiorcą oraz (...).

Za zasadny Sąd Najwyższy uznał także zarzut naruszenia art. 65 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację postanowień umowy o przelew wierzytelności i związanej z nią umowy o przewłaszczenie przedmiotu leasingu na (...). Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd Apelacyjny nie wyciągnął bowiem wniosków co do tego jak w § 8 i 11 umowy o przewłaszczenie uregulowane zostało przejście własności przedmiotu leasingu na (...). Sąd Najwyższy podkreślił, że w umowie tej, zawartej pomiędzy leasingodawcą a Bankiem, uregulowano przejście na Bank przedmiotu leasingu w oderwaniu od tego czy umowa leasingu nadal wiązała leasingodawcę i leasingobiorcę. Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienia tej umowy stwarzają podstawy do przyjęcia, że Bank stał się właścicielem przedmiotu leasingu w czerwcu 2000 r. Natomiast bezspornym jest, że leasingobiorca zaprzestał płacenia rat leasingowych, na konto leasingodawcy znajdujące się w (...), w czerwcu 2000 r.

W świetle powyższych rozważań - Sąd Najwyższy polecił, aby w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny ustalił, czy także Bank nie otrzymał kolejnej raty przewidzianej w harmonogramie spłat ustalonym w umowie o przelew wierzytelności i czy można uznać, że zawiadomił o tym leasingodawcę. Jeżeli bowiem takie zawiadomienie miało miejsce, to Sąd Najwyższy wskazał, że Bank stał się właścicielem przedmiotu leasingu. Natomiast jak stwierdził Sąd Najwyższy, to, czy Bank odzyskał fizycznie ten ciągnik będący przedmiotem leasingu, do czego wagę przywiązywał Sąd Apelacyjny rozpoznając po raz pierwszy apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - nie ma decydującego znaczenia, mając na uwadze, że miał prawnie zagwarantowaną możliwość odzyskania przedmiotu leasingu.

Sąd Najwyższy podkreślił, że z prawnego punktu widzenia, oceniając tylko sam mechanizm dokonywania spłat rat leasingowych przez powoda i sposób zaliczania ich na rachunek (...), wynika, że z chwilą zaprzestania spłaty rat przez powoda, (...) stał się właścicielem przedmiotu leasingu. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę, że (...) uzyskał także na podstawie nakazu zapłaty od leasingodawcy kwotę 102.000 zł, zbliżoną do wartości tego przedmiotu, należy

stwierdzić, czy nie stał się on wzbogacony kosztem leasingobiorcy, a w związku z tym, czy powodowi nie przysługuje roszczenie o zwrot równowartości przedmiotu leasingu, który to ciągnik zwrócił on podmiotowi wskazanemu przez leasingodawcę. Według Sądu Najwyższego - dopiero dokonanie niezbędnych ustaleń dowodowych pozwoli na ostateczne stwierdzenie czy Bank, który nie był stroną umowy leasingu i do którego w związku z tym nie można stosować przepisów o leasingu, był zobowiązany wobec leasingobiorcy do zwrotu równowartości ciągnika, w sytuacji, kiedy wyegzekwował od niego także całą kwotę rat z umów leasingu, stanowiącą równowartość tego ciągnika. Bez znaczenia dla tej oceny jest, jak Bank jako właściciel ciągnika zachował się po dniu, kiedy stał się jego właścicielem, skoro od tego dnia ciągnik będący przedmiotem leasingu pozostawał w majątku pozwanego Banku.

Po doręczeniu pełnomocnikom obu stron odpisu wyroku Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, żadna z nich nie zgłosiła wniosków dowodowych, mających na celu uzupełnienie postępowania dowodowego w kierunku wskazanym przez Sąd Najwyższy, natomiast niezależnie od siebie, każdy z pełnomocników wniósł o odroczenie terminu rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 24 czerwca 2014r. z uwagi na pertraktacje ugodowe toczące się między stronami (wnioski k. 324 i 325, adnotacja k. 326).

Kolejnym pismem z dnia 23 lipca 2014 r. pełnomocnik powodów poinformowała Sąd, że strony nie doszły jednak do porozumienia i pertraktacje ugodowe zakończyły się fiaskiem (pismo k. 336).

Na kolejnej rozprawie apelacyjnej, na którą mimo prawidłowego powiadomienia, pełnomocnik pozwanego Banku nie stawiał się, obecna na terminie tej rozprawy pełnomocnik powodów na pytanie Sądu oświadczyła, że nie dysponuje żadnymi innymi dowodami, poza tymi, które już złożyła w toku wcześniejszego trwania postępowania w tej sprawie (zapis na CD 18:30, płyta CD k. 337).

Rozpoznając sprawę po raz drugi w granicach apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sadu Okręgowego w Łodzi, na skutek uchylenia przez Sąd Najwyższy poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego wydanego w tej sprawie w dniu 27 grudnia 2012 r., Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wobec postawy prezentowanej przez zawodowych pełnomocników reprezentujących strony niniejszego procesu także w toku ponownego rozpoznania tej sprawy przez Sąd Apelacyjny, który ma świadomość, że wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego wiążą Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 386 § 6 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.), jednakże wobec oświadczenia pełnomocnika powodów, że nie dysponuje żadnymi innymi dowodami, poza tymi, które złożyła już wcześniej w toku postępowania przed Sądem Okręgowym oraz przy całkowicie biernej postawie pełnomocnika pozwanego Banku na etapie postępowania po uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego przez Sąd Najwyższy – Sąd Apelacyjny de facto nie miał możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego zgodnie z wytycznymi zawartymi w uzasadnieniu Sądu Najwyższego w kierunku w nim przedstawionym.

W tej sytuacji, będąc jednocześnie wykładnią prawa, dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.), w oparciu o ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w tej sprawie, które Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela w całości, należy uznać, że apelacja strony pozwanej nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.)

Jak wywiódł Sad Najwyższy – fakt, że leasingodawca (...) przelał na pozwanego Bank przysługującą mu wobec powoda wierzytelność z tytułu należnych od niego rat leasingowych, nie spowodowało wygaśnięcia umowy leasingu z dnia 17 grudnia 1999 r., czyli powód i (...) byli więc zobowiązani wobec siebie do wykonywania praw i obowiązków wynikających z tego stosunku prawnego, z tą tylko zmianą, że raty leasingowe płacone na konto leasingodawcy prowadzone w pozwanym (...), były zaliczane na poczet tego Banku w sposób określony umową o przelewie wierzytelności z dnia 3 stycznia 2000 r.

Zgodnie z art. 509 § 2 k.c. na nabywcę wierzytelności przechodzą tylko związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki, natomiast jak przypomniał Sąd Najwyższy, przepis ten nie stanowi podstawy dla przejścia

na nabywcę - obowiązków oraz innych praw, które ciążyą na zbywcy wierzytelności lub przysługują mu w ramach stosunku prawnego, z którego ta wierzytelność wynika. Jednocześnie nie istnieje jakakolwiek inna umowa, z treści której wynikałoby, że na (...) przeszły obowiązki wynikające z łączącego powoda z (...) stosunku leasingu oraz inne uprawnienia, z wyjątkiem wierzytelności o zapłatę rat leasingowych. Tak więc powód obowiązany był swoje roszczenia związane z przedmiotem leasingu zgłaszać wobec leasingodawcy (i tak właśnie uczynił), a nie wobec (...). Jak podkreślił Sąd Najwyższy, z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że powód jako leasigobiorca zapłacił kilka (pięć) rat leasingowych należnych do 25 maja 2000 r., po czym okazało się, że wystąpiła nieusuwalna awaria ciągnika, będącego przedmiotem leasingu, wobec czego za zgodą leasingodawcy (...), powód powołując się na fakt, że leasingowany ciągnik posiada nieusuwalne wady, czemu nie zaprzeczył leasingodawca, tj. (...), w dniu 31 maja 2000 r. zdał przedmiot leasingu spółce z o.o. (...) w W., przy czym spółkę tę wskazał powodowi leasingodawca. W tej dacie szacunkowa wartość ciągnika V. (...), będącego przedmiotem umowy leasingu operacyjnego wynosiła 96 800 zł netto (118 100 zł brutto). Czyli wówczas (tak też wskazał Sąd Najwyższy) umowa leasingu uległa rozwiązaniu, a jak wynika w świetle wyżej przedstawionych uwag - skutek ten zaistniał między stronami umowy leasingu, czyli powodem jako leasigobiorcą oraz (...) jako leasingodawcą.

Z kolei w § 8 i 11 umowy o przewłaszczenie łączącej (...) i pozwany Bank, strony uregulowały przejście na Bank przedmiotu leasingu w całkowitym oderwaniu od faktu, czy umowa leasingu nadal wiązała obie jej strony. Zgodnie bowiem z § 8 ust. 1 umowy przewłaszczenia w przypadku niewpłacenia w terminie wymagalnej raty leasingowej przewidzianej harmonogramem, Bank miał obowiązek powiadomić pisemnie o tym fakcie (...) i po upływie trzech dni roboczych od dnia doręczenia w/w zawiadomienia stał się właścicielem przedmiotu umowy. Zgodnie z § 11 umowy o przewłaszczenie, w wypadku niespłacenia wierzytelności wynikającej z dokonanego przez (...) przelewu wierzytelności, Bank miał prawo przewłaszczone rzeczy sprzedać lub wydzierżawić na warunkach i w terminie według własnego uznania, zaliczając uzyskaną sumę (czynsz) na spłatę zadłużenia z tytułu umowy przelewu. Nie ma w tym przypadku znaczenia, że Bank nie dopełnił wszystkich formalności zmierzających do otrzymania pojazdu od leasingodawcy. W opisanej sytuacji leasingodawca miał obowiązek zwrócić przedmiot leasingu na każdorazowe żądanie Banku. Zgodnie z § 8 ust. 6 umowy przelewu wierzytelności nr (...) z dnia 3 stycznia 2000r., w przypadku rozwiązania umowy, to na leasingodawcy, a nie na powodach spoczywał obowiązek zwrotu leasingowanego pojazdu i bezzwłocznego przekazania kwoty przypadającej do zapłaty.

Zgodnie z § 8 ust. 2 ww. umowy przelewu wierzytelności leasingodawca był zobowiązany gromadzić wpływające opłaty leasingowe na rachunku otwartym w pozwanym Banku, a pozwany obciążał ten rachunek kwotą odpowiadającą wysokości tej opłaty 18-tego dnia każdego miesiąca. Kontrolując wpływy na tym rachunku, Bank miał więc wiedzę i świadomość, czy umowa leasingu trwa nadal, czy też została rozwiązana. Skoro więc nie wpływały na ten rachunek bankowy dalsze raty leasingowe, przeto pozwany Bank musiał zatem wiedzieć, że przedmiotowa umowa leasingu została rozwiązana.

Należy także mieć na uwadze, że w piśmie z dnia 30 września 2011 r. pozwany Bank przyznał, że odstąpił od dokonania przewłaszczenia przedmiotowego pojazdu na swoją rzecz, kierując się, jak to sam określił - „względami oszczędnościowymi”, skoro tak – to okoliczność ta nie może skutkować obciążeniem powodów odpowiedzialnością za brak przejęcia przez Bank leasingowanego ciągnika.

Powodom przysługiwała więc wierzytelność równa wartości zwróconego przez nich przedmiotu leasingu i wbrew zarzutom apelacji – nie była ona przedawniona w dacie potrącenia. W załączonych aktach Sądu Okręgowego w Warszawie - sygn. akt III Nc 303/04, na karcie 23, znajduje się pismo powoda nadane w dniu 19 lipca 2004r., a więc w terminie otwartym do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym podniósł on, że zwrócił przedmiot leasingu. Pismo o podobnej treści przesłała też powódka - M. B. (1). Czyli powodowie podnosili na etapie postępowania w sprawie III Nc 303/04 zarzut spełnienia świadczenia. Jednak Sąd w tamtym postępowaniu pozostawił te oświadczenia powodów w aktach sprawy i nie wywiódł z nich żadnych skutków prawnych. Skoro jednak, na etapie postępowania rozpoznawczego w sprawie III Nc 303/04 powodowie podnieśli zarzut spełnienia świadczenia,

przeto złożenie przez nich oświadczenia o potrąceniu w piśmie z dnia 3 lutego 2011 r. (doręczonym w dniu 14 lutego 2011 r.) było skuteczne i nie było przedawnione.

Skoro powód zaprzestał płacenia rat leasingowych po dniu zwrotu przedmiotu leasingu, tj. po 31 maja 2000 r., przy czym do zapłaty pozostało wówczas jeszcze kolejnych 29 rat, natomiast z dokumentów znajdujących się w aktach egzekucyjnych wynika, że dalsze raty po zdaniu przedmiotu leasingu nie były przez powoda płacone, przeto należy przyjąć, że pozwany Bank (niezależnie od niepodjętych przez siebie czynności faktycznych, które skutkowałyby fizycznym przejęciem ciągnika) w czerwcu 2000r. w świetle prawa stał się w tej sytuacji właścicielem ciągnika – przedmiotu leasingu. Dlatego więc raz jeszcze należy podkreślić, że nie ma natomiast znaczenia, jak zauważył Sąd Najwyższy – czy pozwany Bank faktycznie odzyskał przedmiot leasingu, skoro miał prawnie zagwarantowaną możliwość jego odzyskania, czyli - pod względem prawnym ciągnik pozostawał w majątku pozwanego Banku.

W tej sytuacji, skoro pozwany Bank, także na podstawie nakazu zapłaty od leasingodawcy uzyskał kwotę 102.000 zł, odpowiadającą w zasadzie wartości ciągnika będącego przedmiotem leasingu, należy stwierdzić, że stał się on wzbogacony kosztem leasingobiorcy, a w związku z tym, zasadne jest rozstrzygnięcie zawarte w skarżonym wyroku Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego powodów w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającą z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1, § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).